

I
T M Z
K

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ KARDYNAŁEM

SIEDEM DNI – TRZECH KARDYNAŁÓW – JEDNA WIARA

ISBN

kard. Robert Sarah o milczeniu
kard. Fernando Filoni o miłości
kard. José Tolentino Mendonça o męstwie

Instrukcja obsługi

Trzy tygodnie refleksji o milczeniu, mądrości i męstwie, pod patronatem trzech kardynałów, to propozycja dla każdego. Nie tylko dla ambitnej niewiasty, która pragnie stać się drugą Świętą Teresą Wielką albo dla pobożnego prałata, któremu marzy się kapelusz kardynalski. Każdy z nas potrzebuje bowiem trzech, a nawet czterech „M”: milczenia, mądrości, męstwa i... modlitwy.

Z naszym nawróceniem nie czekajmy więc na specjalne znaki, nie zwlekajmy, myśląc: zacznę od Wielkiego Postu, nie odkładajmy tego, co najważniejsze na ostatnie chwile życia. Najlepsza data na rozpoczęcie cudownej i pasjonującej przygody, której na imię wiara, to dzisiaj. Ten dzień, który rozpoczął się wschodem słońca, zaprasza Cię, byś wyruszył w drogę.

Można „przeczytać” (przeżyć) spotkania IT-MZK na trzy sposoby:

- 1) tydzień po tygodniu podążać śladem naszych duchowych przewodników, aby po 21 dniach dotrzeć do mety,
- 2) zaplanować trzydniowe indywidualne rekolekcje, w których nauki wygłoszą nasi sympatyczni kardynałowie (Robert, Ferdynand i Józef),
- 3) odczytywać te zapiski „na chybił trafił”, od czasu do czasu sięgając po krótki fragment o milczeniu, mądrości i męstwie. I prosić dobrego Boga na modlitwie, by wyprowadził nas z ciemności, z zaklętego kręgu gadulstwa, głupoty i lęku. Powodzenia!

I pamiętaj:
po przeczytaniu tego skromnego notatnika,
podaj go dalej!

***kard. Robert Sarah
o milczeniu***

Poniedziałek

Milczenie uczy nas pewnej wielkiej reguły życia duchowego: zażyłość nie sprzyja bliskości, przeciwnie, jednym z warunków komunii jest odpowiedni dystans. Ludzkość zdąża ku miłości przez adorację. Święte milczenie, pełne obecności, którą adorujemy, otwiera na milczenie mistyczne, pełne miłosnej bliskości.

Milczę i kocham.

Kocham i milczę.

Wyznanie miłości jak wschód słońca.

Niczym łąka pełna kwiatów.

Podobne do deszczu zmywającego z twarzy nasze zaaferowanie doczesnością, która robi wszystko, abyśmy nic nie robili.

Abyśmy nie szukali królestwa.

Abyśmy nie wołali do Tego, który Jest.

Abyśmy zapomnieli, że jesteśmy pielgrzymami wieczności.

Dobrze, że Bóg

dał nam lekarstwo na nasze biedy

święty kamyk adoracji.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Jezu, cichy i pokornego Serca,

uczyn serca nasze według Serca Twego!

Wtorek

Prawdziwe świadectwo wyraża się cichym, czystym i promieniejącym przykładem świętości naszego życia.

Jesteśmy grzesznikami w drodze do nieba.
Jesteśmy marnotrawnymi dzieciaki,
powracającymi do domu Ojca.
Jesteśmy kamieniami, zakochanymi
w okruchach chleba.
Jesteśmy ciemnością, zapatrzoną w świt.
Jesteśmy, gdy już nas nie ma,
gdy porzucany naszą obłudę, zawiść
i chciwość,
naszą pychę, zazdrość i żądzę zemsty.
Nasz cyniczny uśmiech, za którym skrywamy
swój lęk.

Najwyższy czas rozkołysać dzwon naszego
serca,
aby zaśpiewał z chórami niebios:
Święty Boże
Święty Mocny
Święty i Nieśmiertelny.

**Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, cichy i pokornego Serca,
uczyn serca nasze według Serce Twego!**

Środa

*Jeśli nasze umysły już nie umieją zamknąć oczu,
jeśli już nie umiemy milczeć,
zostaniemy pozbawieni tajemnicy,
jej światła przewyższającego mrok,
jej piękna przewyższającego wszelkie piękno.
Bez tajemnicy jesteśmy ograniczeni do banału
rzeczy ziemskich.*

Nie musisz nic mówić, wyjaśniać, tłumaczyć,
opowiadać, ubierać w słowa, zachwycać
żonglerką błyskotliwych słów. Wszystko
już zostało wy/powiedziane. Wszystko już się
dokonało. Słowo stało się Ciałem i objawiło
miłosierdzie Boga na wzgórzu Kalwarii.
Bóg-Tajemnica dotknął swoją łaską serca
każdego człowieka, by stał się ten niepojęty
cud, by nasze serca zaczęły bić. Wielkanocne
dzwony to echo tamtej przemiany, zaproszenie
do prawdziwego życia.
Aby człowiek znowu stał się człowiekiem,
to znaczy dzieckiem Bożym.

**Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, cichy i pokornego Serca,
uczyn serca nasze według Serca Twego!**

Czwartek

Im dalej człowiek postępuje w tajemnicy Boga, tym bardziej traci słowo.

Człowiek jest spowity mocą miłości i staje się niemy ze zdumienia i zachwyty.

Przed Bogiem znikamy, pochwyceni przez największą ciszę.

Przed Bogiem znikamy.

Skoro On jest, więc nasze istnienie nie ma żadnego znaczenia.

Bóg-Wszystko i ja-nicość.

Ale też: skoro On jest, więc i ja istnieję.

Dotknięte Jego miłością moje serce zaczyna śpiewać z radości.

Zaczyna krzyczeć ze szczęścia.

Zdumione i zachwycone nie ustanie, dopóki nie wstąpi w słodkie Serce Jezusa, którego pokora i cichość „chwytają za serce”. I dodają skrzydeł, chociaż pobożny teolog napisze, że stanowią fundament naszego uświęcenia.

Wszystko zaczyna się, gdy mówisz „Amen”.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Jezu, cichy i pokornego Serca,

uczyn serca nasze według Serca Twego!

Piątek

Jeśli człowiekowi uda się „wszczepić” swoje serce w Serce Boga, przyjmując Boże moce, to będzie zmierzał ku milczeniu.

Po cóż tyle mówić o milczeniu? Najlepiej przecież byłoby o milczeniu milczeć. Milczący Bóg. Niepojęta Tajemnica. A jednak objawia się nam, ułomnym i ograniczonym. Specjalistom w zapominaniu i popełnianiu gaf. Grzesznikom objawia się Święty. Jego cierpliwa i pokorna miłość objawia się, aby nas zawstydzić. Aby nam po prostu było głupio. Aby runął w proch zamek naszej iluzji.

W przeciwieństwie do milczenia zrodzonego z gniewu, z niewiedzy lub z pogardy, milczenie Boga jest pełne światła. Milczę, aby Bóg mógł mówić do mojego serca. Milczę, aby słuchać Tego, który jest źródłem mądrości i miłości.

Milczę, aby zaczął się we mnie czas cudów.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Jezu, cichy i pokornego Serca,

uczyn serca nasze według Serca Twego!

Sobota

W naszych konsumpcyjnych społeczeństwach człowiek nieustannie paraduje jak paw, ale wcale nie troszczy się o swoją duszę. Popisuje się swoim wyglądem i szykownymi ubraniami, które się zużywają i nadają się dla moli.

Europejski narcyz stoi na skrzyżowaniu hedonizmu i nihilizmu. I zaprasza „resztę świata” do gry w trzy karty: moda – turystyka – kulinaria. Paraduje jak paw, podryguje jak pawian, z drżeniem serca rozpoznaje kolejne nuty pawany, która jest pawaną na jego śmierć.

Sprzymierzony ze Śmiercią współczesny człowiek robi dobrą minę do swej gry. Grymas bólu zmieszany z historycznym śmiechem.

Ciemności kryją ziemię. Demoniczny mrok ogarnął ludzkie dusze.

Gdzie przepadło światło nadziei?

Bynajmniej, nie zginęło, a kto szuka, ten znajdzie!

Z Bożą pomocą.

Z pomocą Tej, którą Pismo nazywa „pokorną Służebnicą”.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo...

Jezu, cichy i pokornego Serca,

uczyn serca nasze według Serca Twego!

Niedziela

Mądrość Boża zrodziła w każdym człowieku wielką Miłość, która karmi małe milczenie ludzkiego serca. Na świecie nie ma nic ważniejszego niż milczenie Boga. Wszystkie ludzkie hałasy, nawet jakże łagodny dźwięk Ewangelii, nie mogą wyrazić wspaniałego milczenia Boga.

Z naszej małości Pan Bóg pragnie ulepić wielkie rzeczy. Z małości przemienić nas w miłość. Z naszego mizernego bełkotu wyprowadzić cudowny psalm uwielbienia. Z gorzkiego upadku dźwignąć nas do radośnego tańca zwycięstwa. Istotnie, Pan Bóg jest specjalistą od rzeczy niemożliwych. Z niczego zawsze potrafi uczyć coś. Z naszej ludzkiej nicości układa puzzle pasjonującej przygody, którą nazywamy życiem.

W ciszy Bożego laboratorium pojawia się cud ludzkiego serca, zdolnego do miłości. Ten, który jest Miłością zaprasza do wspólnej drogi.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo...

Jezu, cichy i pokornego Serca,

uczyn serca nasze według Serca Twego!

***kard. Fernando Filoni
o mądrości***

Poniedziałek

Nie będziemy wielkimi budowniczymi, raczej bądźmy małymi pracownikami winnicy Pana. Nie zarozumiali, nie wszystkowiedzący, lecz szczęśliwi rzemieślnicy.

Jak uczniowie na Górze Przemienienia pragniemy wystawić trzy namioty. Żadne tam pałace, zamki czy współczesne drapacze chmur – niczym wieżowce przypominające wieżę Babel.

To moje serce ma być mieszkaniem dla mojego Pana. Moje serce jak maleńka cela dla Oblubieńca, który potrafi nasycić moją tęsknotę. Tęsknotę za niebem.

Za miłością. Za Bogiem, do którego nieustannie wołam: „Bądź wola Twoja!”

***Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!***

Wtorek

Mamy przed sobą tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, to jest Chrystusa, którego misja i słowo nie przynależą do tak zwanej ludzkiej rozumności. Będziemy także upokarzani przez nasze grzechy i przez zło, które nas dotyka. Zdezorientowani, tracimy poczucie sensu, tymczasem Bóg nigdy nie przestaje nas kochać.

Pośród nocy nihilizmu i samotności
Ty, Boże mój Boże, zapalasz światło
Twoje Serce płonie w ciemnościach
jak słońce, które przywraca nadzieję
napełnia radością

pozwała na nowo oddychać
Bóg nigdy nie przestaje nas kochać
Bóg nigdy nie przestaje nas kochać

Niczym Maria z Betanii
chwytam flakonik z drogocennym olejkiem
odwagi i hojności
olejkiem miłości
mocniejszej niż śmierć

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!

Środa

Znak krzyża nie będzie nigdy elegancką dekoracją czy jedynie elementem wyróżniającym. Krzyż jest dramatem straszliwej i niesprawiedliwej wobec ludzi śmierci, którą Chrystus zaakceptował dobrowolnie: „Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10, 1).

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste,
obdarz mnie
umiłowaniem Twojej Męki,
umiłowaniem Twego zwycięskiego Krzyża,

Twego Serca, z którego wytrysnął źródł
miłosierdzia,
Twego słowa powierzonego Janowi:
„Oto Matka Twoja”,
Twojej troski o zagubioną owieczkę:
„Jeszcze dzisiaj będziesz ze Mną w raju”.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!

Czwartek

Jesteśmy wezwani, by zaświadczyć za lub przeciw Chrystusowi, uznając Go za przestępcę, oszusta, bluźniercę albo za sprawiedliwego, Tego, który w najwyższym akcie własnego życia daje ludzkości pojednanie z Bogiem.

Ojcze nasz, który jesteś w Chlebie,
nieba Twojego daj nam dzisiaj..
Niechaj w tym Chlebie dokonana się
pojednanie serc kamiennych
zagniewanych twarzy, zaciśniętych pięści,
milczących ust
niech zatrzyma się wodospad bezbożności
dżungla ludzkiej nienawiści przemieni się
w pustynię
na której piasek ześlesz rosę światłości
Odpuść nam nasze winy

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!

Piątek

W ciszy wnętrza grobu było milczenie wobec wielu pytań i wielu oczekiwań tych, którzy chcieliby wielokrotnie zapytać „dlaczego?”

W ciszy pustego grobu resurrexit
rozum milczy
serce śpiewa
anioły w rezurekcyjnych nastrojach
kobiety przystrojone zdumieniem
sprinterzy zasapani
baranek paschalny

i ja
składający okrzyk z czterech spółgłosek
(trzy razy „R”, jedno „S” – i jeszcze „X” i „T”)

Miasteczko Alleluja ogłasza swoje święto

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!

Sobota

Grób nie jest symbolem, ale dowodem (...) poza grobem jest początek nowej przygody, nowego życia, które otwiera się na wymiar wiary: można uwierzyć, a można nie wierzyć. Oto jest ludzki dramat.

Możesz wierzyć
możesz nie wierzyć
Możesz wierzyć w swoją niewiarę
możesz też nie wierzyć w to, że życie
bezsensownie biegnie co tchu w stronę
otchłani

*Można pozostawać w smutnej
i ciężkiej ślepotcie
można też otworzyć swoje serce na wiarę
i pokorę,
które rodzą się ze Zmartwychwstania*

Możesz z jednej strony napisać: „wierzę” (orzeł)
Możesz z drugiej strony monety napisać: „nie
wierzę” (reszka)

Zachowaj jednak czujność,
bo lew ryczący krąży, szukając naiwnych,
którym wręczy złoty pieniądz
a na nim mieszka
reszka z jednej strony
i reszka z drugiej strony

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!

Niedziela

*Jezus woła mnie po imieniu,
dla Niego nie jestem anonimowy.*

Warto pielęgnować w sobie entuzjazm
pustego grobu Chrystusa, jak pisze kard. Fi-
loni. Zamiast lęku, smutku i rozpaczki warto
obudzić się do nowego życia. Życia, w którym
odwaga, pokora i miłość. Mądrego życia, które
jest naśladowaniem Człowieka z Nazaretu.
Tego, który umarł, zmartwychwstał i żyje.
Tego, który jest naszym życiem i zmartwych-
wstaniem. To On woła cię po imieniu, ponie-
waż do końca cię umiłował. To On wzywa cię
do wspólnej drogi. To Jego głos w twoim sercu
nieustannie zaprasza: Pójdź za Mną! Biegnijmy
razem!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Jezu, Miłości moja,
bądź uwielbiony i zmiłuj się nad nami!

***kard. José Tolentino
Mendonça o męstwie***

Poniedziałek

Pewnego razu spostrzegłem zapisane na murze pytanie: „Wierzycie w życie przed śmiercią?”. To był dla mnie szok. Wiara w życie po śmierci poszerza nieskończenie perspektywę człowieka, jeżeli jednak z jakiegoś powodu traci się wiarę w istnienie życia (rozumianego jako możliwość życia naprawdę) jeszcze przed śmiercią, czeka nas jedynie osobliwość, mrok i zagubienie.

Istnieją ludzie zagubieni, istnieje też człowiek odnaleziony. Niczym owieczka z przypowieści, do której przybywa z ratunkiem dobry pasterz. Ów pasterz to człowiek wielkiego serca. Człowiek pełen miłości i odwagi. Odnaleziona owieczka z wdzięcznością wchodzi na drogę Dobrego Pasterza, bowiem posiada w sobie pewność, że zbawienie nie jest „czymś” po śmierci, ale wszystkim już dzisiaj, w tym świecie i w tym życiu. Potrzebujesz takiego „męstwa bycia”, radości istnienia, światła, która nie lęka się ciemności. Jak pisze Święty Paweł apostoł: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”

**Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Przemień nas Panie,
Przemień nas Panie Jezu,
Przemień nas Panie Jezu Chryste,
i zmituj się nad nami!**

Wtorek

Trzeba kochać Boga,
nie oczekując niczego
w zamian.

Po prostu: kochać.

Raz – dwa – trzy – kochaj ty!

Niestety, wielu ludzi dzisiaj lęka się miłości. Lękają się odrzucenia. Lękają się, że gdy miłość się „skończy”, przyjdzie bolesne cierpienie. Lękają się nawet tego, że sami przestaną kochać i nagle okaże się, że wszystko było pomyłką.

Istnieje lekarstwo dla każdej Julii. I dla każdego młodzieńca imieniem Romeo. Razem powierzcie się Temu, który jest Miłością. Razem biegnijcie do Tego, który jest prawdziwym Oblubieńcem. On do końca nas umiłował. I to On obdarza nas, każdego człowieka, zdolnością do miłości mocniejszej niż śmierć.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Przemień nas Panie,

Przemień nas Panie Jezu,

Przemień nas Panie Jezu Chryste,

Środa

Czuję, że znajdujący się we mnie Bóg
pozwała mi istnieć i zapewnia mi odwagę
w walce, mądrość w słowie, radość w tańcu.

Anioł zapowiada Maryi: „Duch Święty
zstąpi na Ciebie” (Łk 1, 35). Nie lękaj się,
bowiem Bóg powołał cię do istnienia i czuwa
nad twoim życiem, abyś bezpiecznie dotarł
do nieba. To On zapala w tobie światło odwagi,
mądrości i radości. To On z uśmiechem patrzy
na twoje zwycięstwa (i zawsze jest gotowy
do przebaczenia, gdy kolejny raz upadasz).
I tylko On mówi do ciebie: Nie lękaj się!
Ja wszystko wiem – wiem, że mnie kochasz!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...

Przemień nas Panie,

Przemień nas Panie Jezu,

Przemień nas Panie Jezu Chryste,

i zmiłuj się nad nami!

Czwartek

Być może każdy z nas, jeśli zapytać o jego losy, skupiłby się na wyliczeniu dat obejmujących wielkie wydarzenia – to, co niezwykle. Jednakże nasze życie warunkowane jest mocniej przez ten przemilczany i znajdujący się pod powierzchnią wymiar, w którego dostrzeżeniu pomaga model kuchni.

Kuchnia to metafora ludzkiego istnienia – uczy myśliciel. Warto studiować „antropologię codzienności” – proponuje inny. A kardynał Józef dodaje: warto postawić pytanie – z kim siadasz do stołu, na kogo patrzą twoje oczy, komu posyłasz swój uśmiech znad kromki chleba, dla kogo bije twe serce, gdy ser żółty z Włoszczowy unosisz do swych ust? Ulepiona z banalności miłość nie jest bynajmniej banalna. Codziennie od nowa dziękuj dobremu Bogu – za wszystko, czyli za każdą chwilę istnienia i za ludzi, których postawił przy tobie.

**Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Przemień nas Panie,
Przemień nas Panie Jezu,
Przemień nas Panie Jezu Chryste,
i zmituj się nad nami!**

Piątek

Przyjaźń nie karmi się przygodnymi spotkaniami ani niezwykle czynami. Przyjaźń to ciągłość. Smakuje codziennym życiem, przestrzenią domu, dzielonym chlebem, powszedniością, zażyłością, niespieszną rozmową, chwilami spędzonymi na drobnostkach, śmiechem i szlochem, powierzonym zaufaniem, przygodami podczas podróży lub połowu. Smakuje gościną, krzątaniem i czasem spożytkowanym na słuchanie. Napełnia dom wonią olejku.

Prostota i pokora.

Spotkanie serc, które należą do nieba.

Jak w Ewangelii:

dom napełnia się zapachem olejku.

Okruchy zwyczajności, których smak to prawdziwe szczęście. Jakże to w swej zwyczajności niezwykle: piszesz historię swojego życia i nagle okazuje się, że raz po raz zapisujesz kolejną kartę Ewangelii.

**Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Przemień nas Panie,
Przemień nas Panie Jezu,
Przemień nas Panie Jezu Chryste,
i zmituj się nad nami!**

Sobota

Błogosławieni, którzy coś przeżywają, a później potrafią o tym powiedzieć.

Błogosławieni, którzy wstawiają kwiaty do wazonu, a następnie zamierają w podziw.

Opowiedz mi o swojej miłości do Tego, który jest Miłością. Opowiedz swoim życiem, a nie tylko słowami, które mijają i nigdy nie potrafią opisać tego, co zawsze jest większe niż nasze ludzkie bla bla bla. Opowiedz sercem, które codziennie od nowa zachwyca się życiem. Które dziękuje za piękno i tęskni za prawdziwą miłości. Opowiedz o swojej tęsknocie, o pragnieniu, by Jego Serce zaczęło bić w twoim sercu.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Przemień nas Panie,
Przemień nas Panie Jezu,
Przemień nas Panie Jezu Chryste,
i zmiłuj się nad nami!

Niedziela

Pascal mawiał, że wszelkie ludzkie nie-szczęścia biorą się jednej jedynej rzeczy: z tego, że człowiek nie umie usiedzieć cicho sam w pokuju. Okazuje się, że nie tylko ta zdolność wychodzi dzisiaj z mody. Sami zaczynamy „chorować na czas”. Wydaje nam się, że musimy przeżyć siedem żyć w zaledwie jeden dzień, i wciąż pędzimy co tchu, niespokojni, zagubieni i trochę bezsenni.

Zdaniem portugalskiego kardynała „trochę bezsenni” to prawie jak – „ciut bezsensowni”. Najwyższy czas zwolnić. Nie gonić, nie ścigać, nie tracić życia w gorączkowym pośpiechu. Czas ucieka – wieczność czeka. Włącz tryb ślimakożółtwa. Majestatycznie podążaj przez życie, bo naprawdę nie jesteś byle kim.

Jesteś dzieckiem Boga.
Jesteś powołany do szczęścia, które nie przemija.
Twoje serce jest mieszkaniem Króla królów.
Nie lękaj się, że coś umknie Ci sprzed nosa.
Pamiętaj o celnej uwadze świętego: „Głupi, kto zamiast iść do nieba, goni za motylkiem”.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo...
Przemień nas Panie,
Przemień nas Panie Jezu ,
Przemień nas Panie Jezu Chryste,
i zmiłuj się nad nami!

PROŚBA O OPIEKĘ ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Chwalebny święty Józefie, pamiętaj o nas i domu naszym. Czuwaj nad nami, najmilszy Stróże nasz. Pracuj około naszego uświęcenia. Najmilszy Karmicielu Przenajświętszego Dzieciątka, zaopatruj nasze potrzeby obecne. Wierny Opiekunie, któremu powierzony został najdroższy Skarb nasz, Jezus, weź pod swoją miłościwą opiekę sprawę, którą Ci polecamy... *(tu wymienić sprawę)* i niechaj skutek jej będzie na chwałę Boga i pożytek dusz naszych. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święty Józefie, módl się za nami!

#

Ojcze wiary trudnej,
chroń nas przed niewiarą i wygodnictwem!
Mężu troskliwy, niech nie będzie rozbitych
małżeństw i dzieci niczyich!
Obrońco Chrystusa, stań po stronie
pokrzywdzonych i biednych!
Żywicielu Rodziny, niech Chrystus
w głodnych otrzyma pajdę chleba!

Stróżu Dziewicy, stań między zakochanymi!

Robotniku Nazaretański,
naucz nas rzetelnie pracować!
Kotwico nieszczęśliwych,
zakwitnij różą w cierpieniach!
Aniele umierających,
na progu wieczności rękę podaj!
Patronie szarych dni,
bądź nam słońcem wiosennym!

#

Matko moja Niepokalana!
Święty Józefie, Ojcze i Panie mój!
Aniele Boży, Stróżu mój!
Wstawcie się za nami!

TRZECH MUSZKIETERÓW KARDYNAŁÓW

Filoni F., *I cały dom napętnił się wonią olejku. Duchowość Zakonu Świętego Grobu*, tł. P. Jutkiewicz, Katowice 2023.

Mendonça J. T., *Żadna droga nie będzie długa. O przyjaźni*, tł. G. Borowski, Kraków 2023.

Sarah R., *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu*, tł. A. Kuryś, przedmowa Benedykta XVI, Warszawa 2017.

KILKU INNYCH AUTORÓW

Carvajal F. F., *Lenistwo duchowe. Smutek uspiionej duszy*, tł. W. Krawczyk, Kraków 2012.

Calloway D., *Konsekracja Świętemu Józefowi*, tł. M. Samborska, Kraków 2023.

Escriva J., *Droga – Bruzda – Kuźnia*, tł. J. Jarco, Poznań 2019.

Gracjan B., *Brewiarz dyplomatyczny*, tł. B. Gajewicz, Warszawa 2004.

a Kempis T., *O naśladowaniu Chrystusa*, tł. A. Kamińska, przedmowa ks. J. Twardowski, Warszawa 1980.

Pieper J., *O miłości, nadziei i wierze*, tł. I. Gano, K. Michalski, Poznań 2020.

[książki dostępne w naszej parafialnej czytelnii]

